Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 202 — Katowice, sobota 1-go września 1928. — Rok 27

Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady.

Genewa. (PAT). Na pierwszem publicznem posiedzeniu Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Finlandji Procopé przyjęła ostateczny tekst statutu, instytutu filmowego, powołanego do życia pod protektoratem Ligi Narodów przez rząd włoski w Rzymie.

Rada przesłała Chamberlainowi i ministrowi Stresemannowi depesze, w których wyraża ubolewanie z powodu niemożności obu mężów stanu uczestniczenia w tegorocznej wrześniowej sesji Rady Ligi i życzenia rychłego wyzdrowienia.

Na posiedzeniu tajnem Rada zamianowała dyrektorem sekcji mniejszościowej przy Lidze Narodów urzędnika hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, A guirre de Carera.

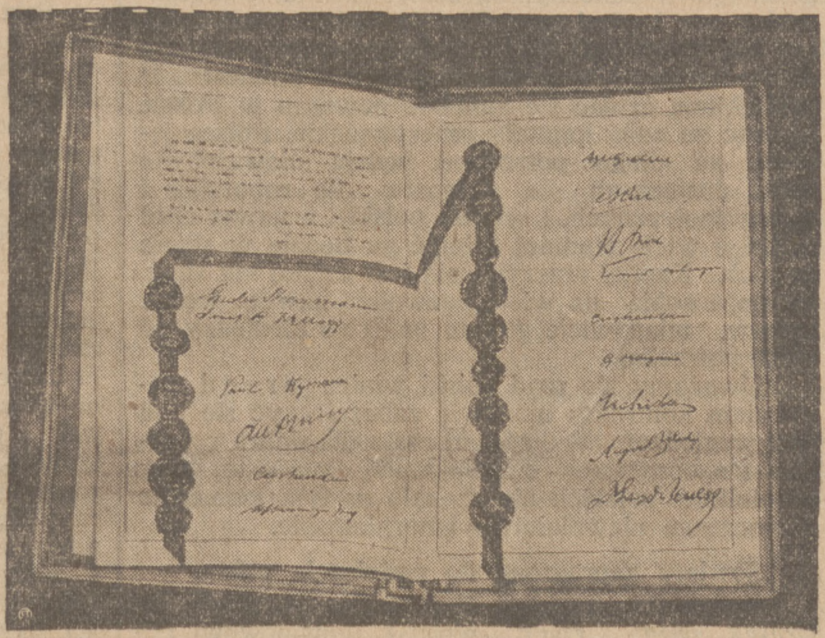
Po południu odbyło się posiedzenie komitetu trzech w sprawie skargi Niemców Województwa Śląskiego. Skarga ta wejdzie zapewne w poniedziałek na porządek dzienny.

Sprawę sporu polsko-litewskiego odłożono do przyszłego posiedzenia ze względu na opóźniony przyjazd Brianda do Genewy.

Najważniejszy dokument historyczny po traktacie wersalskim.

Dzisiaj podajemy fotografję, podpisanego przez 15 przedstawicieli państw paktu Kelloga, potępiającego wojnę.

U góry lewej strony widnieje drobnem pismem wypisana treść całego paktu, poczem widzimy poniżej własnoręczne podpisy: Stresemann (Niemcy), Kellog (Stany Zjedn.), Hymans (Belgja), Briand (Francja), Cushendun (Anglja), Mackenzie-King (Kanada) — a po stronie prawej: Marchan (Australja), Parr (Nowazelandja), Smith (Połudn. Afryka), Cosgrave (Irlandja), Cushendun (Indje), Manzoni (Włochy), Uchida (Japonja), Zaleski (Polska), Benesz (Czechosłowacja).



Historycy powinni popierać pokój.

Genewa. (Pat.) Międzynarodowe Biuro Pokoju wystosowało do Kongresu Nauk Historycznych, który odbył się niedawno w Oslo, pismo, w którem zaznacza między in. co następuje: Wśród kwestyj, które zajmują historyków, zebranych w Oslo, sprawa nauczania historji zajmie obszerne miejsce. Biuro nie wątpi, że zbadanie tej sprawy, która wobec ostatnich wydarzeń, nabiera tak wielkiego znaczenia, doprowadzi do uchwały, odpowiadającej życzeniom miljonów mężczyzn i kobiet wszystkich krajów, pragnących na koniec widzieć wojnę znikającą z szeregu klesk, wobec których drżą narody i cofa się cywilizacja. Pokój nie może być oparty ani na błędzie, ani na kłamstwie, nie znosi on tłumaczenia dowolnego, nie żąda żadn. poświęceń prawdy, ale przeciwnie pragnie ją mieć całą i zupełną. Jednakże jednego można pragnąć tj. aby z opowiadań o bolesnych wydarzeniach z przeszłości nasi uczeni umieli wyciągnąć naukę, któraby się przyczyniła do postępu moralnego ludów, oraz do lepszej organizacji wzajemnych stosunków. Z tego względu kongres historyczny może mieć olbrzymie znaczenie i owocne następstwa. I dlatego prosimy Panów, abyście zechcieli rozważyć zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym kongresu pod kątem widzenia konieczności moralnej obecnej chwili i wierzyć, że wszyscy pacyfiści śledzą z największem zainteresowaniem rozwój Waszych wspaniałych prac.

Odbudowa gospodarcza Turcji.

Wiedeń. Powojenna Turcja, jedna czwarta powierzchni przedwojennej, osiągnęła w r. 1927 produkcję przemysłu całego państwa otomańskiego z okresu przed wojną światową. Rozwojowi sprzyja współpraca rządu z prywatnym przemysłem. W ciągu ostatnich lat zachowuje Turcja stałe równowagę budżetu, mimo spłaty 50 mil. tureckich funtów wewnętrznych długów.

Stałą zwyżkę wykazuje równocześnie bilans handlowy. Nie uciekając się do obcej pomocy i pożyczek wewnętrznych, nowoczesna Turcja wybudowała 20 000 km. nowych dróg i przeszło 2 000 km. nowej linji kolejowej, 500 mostów i 800 fabryk, szkół i szpitali. Flocie handlowej przybyły liczne okręty, łącznej pojemności 250 000 tonn. Kasy państwowe wykazują 100 miljonów funtów tureckich oszczędności, świadczących o dobrobycie mieszkańców. Na giełdach światowych wzrasta wartość papierów tureckich, w krótkim zaś czasie należy oczekiwać stabilizacji funta tureckiego, którego podwaliny wzmocni założenie banku państwowego z 20 miljonowym (funtów szterlingów) kapitałem zakładowym.

Sfery zagraniczne odnoszą się z zaufaniem do rządu tureckiego, lokując swe kapitały w licznych przedsiębiorstwach przemysłu Turcji, koła zaś polityczne zachodu spoglądają na Turcję jako na przyszłą potęgę w szeregu państw Europy.

Stinnes aresztowany.

Berlin. (PAT.) Hugo Stinnes, syn zmarłego przed trzema laty miljardera, który posiadał decydujący wpływ w całym przemyśle niemieckim, a w czasie wojny na generała Ludendorffa, został aresztowany pod zarzutem dokonania wielkiego oszustwa na szkodę skarbu państwa.

Wybitna komunistka bezrobotna.

Berlin. (PAT.) „Vorwaerts" donosi, że była posłanka komunistyczna do Reichstagu Ruth Fischer, która została z partji komunistycznej wykluczona, znajduje się obecnie w ciężkich warunkach materjalnych i musiała zgłosić się po zasiłek dla bezrobotnych.

Największy autorytet w Polsce.

W artykule p. t. „Marszałek Piłsudski i stronnictwa" p. Pailleron w „Revue Hebdomadaire" ze znajomością rzeczy informuje czytelników swoich o stanowisku partji w sejmie i taką kreśli sylwetkę Marszałka. Nadzieje stronników władzy skupiają się na nazwisku jednego człowieka w Polsce — jest to Marszałek Piłsudski. Zagranica uważa Marszałka za naśladowcę Mussolini'ego a raczej Primo de River'y. Jest to opinja błędna. Ideał Marszałka jest równie daleki od faszyzmu jak od dyktatury wojskowej. Marszałek jest apodyktyczny, energiczny, niejednokrotnie brał na siebie ciężar odpowiedzialności; ale jest też szczerym demokratą. Nie jest to mały parwenjusz, który po dojściu do władzy i korzystając z jej dobrodziejstwa wypiera się socjalizmu młodych lat. Przywykły do rozkazywania, szedł swoją własną drogą i samodzielnie przejał się duchem demokratycznym. Długie lata walki w szeregach socjalistów nie są zatem dla niego przeszłością, którą mógłby łatwo zapomnieć. Przeciwnie, mają wartość jako szereg doświadczeń, zmieniających istotę życia. Człowiek, który był w młodości socjalistą, może się w następstwie przekonać o braku wartości doktryny. Patrjota polski ,jak Piłsudski, socjalista z przypadku, który przyłączył się do partji, ze względu na łączność między duchem rewolucyjnym i dążeniem swego kraju do niepodległości, nie może jej zapomnieć. Nie będzie lekceważył usług, jakie socjalizm oddał Polsce, i, jeżeli nie może być socjalistą, zostanie przynajmniej demokratą. Od czasu wojny nie brakło Piłsudskiemu sposobności do wzięcia władzy w swoje ręce. Nie czynił tego i ograniczył się do interwencji w chwilach krytycznych. Zwłaszcza unika jawnego zatargu z przedstawicielstwem parlamentarnem. Wiadomo, że po dwuletnim spełnianiu obowiązków prezesa ministrów, Marszałek Piłsudski podał się do dymisji, zachowując sobie tylko tekę ministra spraw wojskowych.

Jako dowód urzędowy podano zmęczenie i potrzebę wypoczynku po dosyć długiej chorobie, ale Marszałek sam pragnął zaznaczyć znaczenie swojej dymisji. Jest ona przedewszystkiem ową naganą dla istoty konstytucji. Wynurzenia ogłoszone w prasie polskiej w kilka dni potem, nie pozostawiają żadnej wątpliwości w tym względzie. Z wyrazów przykrych i bardzo ostrych dla sejmu i metod pracy parlamentarnej nie należy wnioskować, że Marszałek chce znieść sejm. Nie krytykując zasady ale jej zastosowanie...

Kwestja rewizji konstytucji wejdzie na porządek dzienny izb skoro tylko wrócą do pracy. Przeciwnicy Piłsudskiego uznają sami, że Marszałek posiada, i będzie jeszcze długo posiadał, najwyższą powagę osobistości w Polsce. Jak z niej korzysta? tem trudniejsze jest to do przewidzenia, że polityka sama nie wchodzi tutaj w grę i że istotnie względy zdrowia zniewolą go na jakiś czas do wypoczynku. Ale czy się ograniczy do dania bodźca i innym, czy działać będzie zupełnie samodzielnie, w każdym razie prawdopodobnem jest, że potrzebną będzie jego interwencja osobista w sprawach kraju: parlament nie może się wyleczyć sam przez się z rany, pochodzenia parlamentarnego; lekarstwo musi znaleźć inna ręka".

Owacje Kelloga.

Londyn. (PAT.) Krążownik angielski „Detroit", wiozący amerykańskiego podsekretarza stanu Kelloga, wpłynął dziś do portu Kingstown, — gdzie na powitanie rozległo się 21 strzałów armatnich. Po wylądowaniu zgromadzone tłumy zgotowały amerykańskiemu ministrowi gorące owacje. Niedługo po wylądowaniu Kellog wraz z otoczeniem odjechał do Dublina. Znakomitemu gościowi miasto Dublin przyznało tytuł honorowego obywatela.

Przegląd polityczny

Papież o katolicyźmie i polityce.

Ojciec św. wystosował do biskupów liteyskich list pasterski. W liście tym oprócz spraw, odnoszących się wyłącznie do stosunków litewskich, daje Ojciec św. wskazówki, mające wielkie znaczenie dla całego świata katolickiego, a szczególnie dla Polski i Śląska. Mianowicie w zakończeniu listu podkreśla Papież doniosłe znaczenie Akcji katolickiej. „Uznajemy za najistotniejsze, aby Akcja katolicka była kierowana według tych reguł, jakeśmy dla niej przepisali w Naszej pierwszej Encyklice i następnie przy różnych późniejszych okazjach. Usilna współpraca Akcji katolickiej może przyczynić się tylko do dobra w dziele pobudzenia do cnotliwego życia jednostek i uświęcenia rodzin. W ten sposób zapewnia się państwu prawdziwą pomyślność, poświęconą dziełu krzewienia pobożności i obrony wiary przódków.

Tak Akcja katolicka winna być poparta przez ogół katolików dla powszechnego dobra i dla postępu ojczyzny, wystrzegać się jednak należy zamknięcia się w ciasnych granicach partyjnych i mięszania się w sprawy polityczne. Niech ustąpią względy partyjne, jeżeli chodzi o sprawy religji, przez które państwo doznaje największych, prawdziwych korzyści. Że zaś Akcja katolicka niczem innem nie jest, jak tylko akcją religijną, przeto niech nie opiera się na zabiegach partyjnych, lecz na zgodnej współpracy wszystkich katolików, dążących jednomyślnie do zachowania i pielęgnowania ducha i praktyki katolickiej w życiu prywatnem i publicznem.

Niech więc katolicy — kierownicy i członkowie Akcji katolickiej — przypomną sobie szczęśliwe i mądre słowa poprzednika Naszego ś. p. Leona XIII (in. Epist. Enc. „Cum multa"), mianowicie, że „należy odrzucić przewrotne poglądy tych ludzi, którzy utożsamiają religję z jakąkolwiek partją polityczną i to tak dalece nawet, że zwolenników innych partyj nie uważają już prawie za katolików. To właśnie uczyniłoby z wzniosłej sprawy religji pole politycznych popisów partyjnych, rozbiłoby bratnią zgodę i torowałoby drogę mnóstwu zgubnych następstw..." Przedewszystkiem zaś niech duchowieństwo odłączy Akcję katolicką od spraw partyjny-politycznych. Powołane jest ono do troszczenia się o sprawy religijne całego ludu, nie wypada więc, aby było ono na usługach jakiejkolwiek partji. Należy dbać o to, aby godność jego posłannictwa nie ucierpiała wśród walk partyjnych i aby zwolennicy innych partyj nie oddalili się, wprowadzeni w błąd, od religji."

Zanim szerzej omówimy myśli, zawarte w tym ustępie listu Ojca św. zaznaczamy, że ustęp ten jest wyraźnem potępieniem tej działalności, jaką rozwijać chcąc niektórzy nasi politycy pod płaszczykiem katolicyzmu, a stwierdzeniem słuszności stanowiska, jakie zawsze i konsekwentnie zajmujemy.

Koncern Harrimana na Górnym Śląsku.

Jak donoszą dzienniki warszawskie na środowem posiedzeniu Rady ministrów omawiano sprawę koncernu Harrimana.

Jak wiadomo, koncern ten przeprowadził układy o wykup kopalń i zakładów przemysłowych górnośląskich tych niemieckich właścicieli, których majątki, w myśl konwencji genewskiej — podlegają likwidacji. Chodzi tam o pakiety akcyj hut Bismarcka, Królewskiej i Laury, stanowiące 90, 87 i 75 proc. kapitału zakładowego tych przedsiębiorstw. Właścicielami akcyj są Niemcy, obywatele czescy i niemieccy, mieszkający za granicami Polski. Przewłaszczanie akcyj może nastąpić jedynie za zezwoleniem rządu polskiego, a układ odnośny przewiduje, że w ciągu lat 20-tu nie może nastąpić zmiana własności. Po upływie tego czasu zmiana może się dokonać jedynie za zezwoleniem rządu polskiego.

Oprócz tego koncern Harrimana obowiązuje się przeprowadzić w przedsiębiorstwach wymienionych wielkie inwestycje, kosztem 10 miljonów dolarów, z czego 5 miljonów ma być inwestowanych w pierwszym roku. Kierownikami i urzędnikami przedsiębiorstw mogą być wyłącznie obywatele polscy i amerykańscy. Generalnym dyrektorem ma zostać główny pełnomocnik koncernu p. Brooks, jego zastępcą z ramienia rządu polskiego ma być podobno inżynier Dworzańczyk.

Koncern Giesche - Harriman wydzierżawił już w Gdyni obszerne place na doki i magazyny, i zamierza stworzyć własną linję okrętową.

W ten sposób — miejsce kapitału niemieckiego na Górnym Śląsku zajmie kapitał amerykański, co należy uznać za fakt dla polskich interesów korzystny.

O ile chodzi o pozbycie się kapitałów niemieckich wraz z ich przedstawicielami, koncern Harrimana dokonać może istotnie tego dzieła. Może... bo trudno przewidzieć, czy rzeczywiście dokona.

Natomiast warto poruszyć sprawę robotnika polskiego w odnośnym przemyśle. Mamy wątpliwości, czy kapitał amerykański będzie względniejszy dla robotnika od dotychczasowego kapitału niemieckiego lub czeskiego. Nawet powiemy, iż kapitał ten, czując się zupełnie pewnym w Polsce i mając za sobą kapitały amerykańskie, Polsce jeszcze na długo potrzebne, będzie niewątpliwie mniej dostępnym dla ustępstw dla robotnika i spraw społecznych. I władze polskie, a nawet rząd polski o wiele trudniej skłonić go będzie w stanie do nich. Kapitał amerykański jest dzisiaj tak silny, że może sobie na wiele pozwolić nawet wobec państw, mianowicie gdy to państwo pieniędzy od niego potrzebuje.

Uważamy, że rząd polski winien przed zawarciem kontraktu możliwie zabezpieczyć się pod tym względem. W każdym razie dla dobra robotnika ma obowiązek jak najpilniej dbać o to, aby robotników polskich nie czekało w tym koncernie nowoczesne niewolnictwo amerykańskie.

Sowiety zaproszone do podpisania paktu.

Ambasador francuski Herbette, na podstawie instrukcji swego rządu, wręczył Litwinowowi oficjalne zaproszenie rządu Z. S. R. R. do udziału w pakcie Kelloga. Ambasador Herbette w imieniu swego rządu wskazał na to, że przystąpienie do paktu odbędzie się na tych samych warunkach i z temi samemi przywilejami, jakie przyznano mocarstwom, które podpisały pakt w dniu 27 sierpnia. Prócz tego ambasador Herbette wręczył Litwinowi kopję podpisanego paktu. Litwinow poprosił ambasadora francuskiego o podanie mu w formie oficjalnej listy wszystkich rządów, do których wysłano podobne zaproszenie, oraz wszelkie dokumenty, stanowiące korespondencję dyplomatyczną w sprawie paktu, oświadczając, iż powyższe informacje będą dla rządu sowieckiego niezbędne przy badaniu wręczonej przez ambasadora francuskiego propozycji.

Prawdziwy traktat zgody.

W przemówieniu swem, wygłoszonem podczas uroczystości podpisywania paktu, potępiającego wojnę, minister Briand podkreślił na wstępie uroczysty charakter tego największego zbiorowego aktu pokojowego, zaznaczając, iż charakter ten dla większej powagi wymagałby raczej milczenia, lecz byłoby niesprawiedliwem wobec Francji nie pozwolić jej wyrazić, jak wielki zaszczyt przypadł jej w udziale, iż może ona podejmować pierwszych sygnatarjuszy powszechnego paktu, potępiającego wojnę. Jeżeli przez udzielenie mi głosu — powiedział Briand — chciano dać wyraz uznania dla moralnej sytuacji Francji, którą zawdzięcza ona swoim nieustannym wysiłkom w służbie pokoju, to przyjmuję ten dowód hołdu w imieniu Francji szczęśliwej, iż jej psychika narodowa została wreszcie do głębi zrozumiana. Dalej Briand wyraził w pięknych słowach wdzięczność wszystkich dla Kelloga, Chamberlaina i Stresemanna i podniósł wielkie uznanie dla ich niezmordowanych wysiłków, lojalności i przywiązania do sprawy pokoju. Minister zaznaczył dalej, że moment obecny stanowi wielką datę w nowej historji ludzkości. Po raz pierwszy w sposób tak ogólny i absolutny omawia i uświęca się instytucję pokoju, inaugurując nowe prawa, uwolnione od wszelkich przypadkowości politycznych.

Pakt paryski może i powinien być traktowany jako prawdziwy traktat zgody. Poszczególne układy, wynikające z układów locarneńskich, mające na celu gwarancję polityczną, dotyczyły pewnej określonej części Europy i nie mógły pretendować do charakteru paktu uniwersalnego. Briand w dalszym ciągu swego przemówienia podnosi wielkie zasługi i dzieło Ligi Narodów, tej potężnej instytucji, która w pierwszym rzędzie odczuje dobrodziejstwa paktu — podnosząc ze swej strony jeszcze bardziej jego znaczenie. Po raz pierwszy w uroczystym akcie, w którym zostaje zaangażowany honor wielkich mocarstw, mających za sobą ciężką przeszłość walk politycznych i wojny, zostaje bez zastrzeżeń potępiona wojna, jako narzędzie walki w polityce narodowej, a więc w postaci najbardziej swoistej i najokropniejszej, bo w postaci wojny egoistycznej — rozmyślnej. Z chwilą, gdy wojna zostaje uznana za nielegalną i jest postawiona poza prawem, winowajca, naruszając pokój, spotka się niewątpliwie z ogólnem potępieniem i z nieprzyjaźnią ze strony wszystkich państw, biorących udział w pakcie. W ten sposób instytucja wojny zostaje bezpośrednio zaatakowana u swoich podstaw. Sygnatarjusze paktu powoli przyzwyczają się do niełączenia pojęcia prestiżu i interesu narodowego z pojęciem siły, co przyczyni się do stabilizacji stosunków i pociągnie za sobą trwały pokój.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

58) —o— (Ciąg dalszy).

— Słobodę znam na wylot, przeszłego miesiąca przyprowadziłem tam niedźwiedzia, a dworzec znam jeszcze lepiej, wszystkie kąty wypatrzałem: może się kiedyś przydać. Poczekajno, daj pomyśleć.

I Pierścień się zamyślił.

— Wiem! — krzyknął nagle i wskoczył z miejsca. — Dziadziu, Jastrzębiu, nas książę wyratował od śmierci, wyratujmyż go i my, teraz na nas kolej! Odważysz się ze mną na trudną sprawę?

Stary rozbójnik zachmurzył się i pokręcił kędzierzawą głową.

— Co Jastrzębiu, czy na prawdę nie chcesz się odważyć?

— A co się z tobą dzieje, atamanie? czyś rozum stracił? Czyś nie słyszał, że klucze we dnie są u Maluty, a w nocy u cara pod głową? Co tu robić, łbem ściany nie przebijesz. Zginie on, to zginie, po cóż mamy ginąć za niego i my. Czy mu będzie lżej, jak z nas skórę zedrą, czy co?

— Niby ty Jastrzębiu trochę prawdy mówisz. Ale gdyby nie wyratował nas wtedy książę, gdziebyśmy teraz byli? Dyndalibyśmy na jakiej brzozie, a wiatr by z nami się bawił. A jemu jak jest teraz? Mnie się zdaje, że myśli: „ja wtedy chłopców wyratowałem, a teraz oni mnie wyratują!" A jak my go porzucimy i do kata pójdzie, tfu! powie co to za ludzie, rozbijać, grabić umieją, a dobrego to nie pamiętają! tylko, powie, krew niewinnie przelewają, a chrześcijanina, to ratować nie umieją. Ja, powie, ani jednem dobrem słówkiem do Boga za nich się nie wstawię. Niech, powie sobie, na tym i tamtym świecie przepadną! Oto, co powie kniaź!

Jastrząb jeszcze bardziej zmarszczył brwi. Wewnętrzna walka odbiła się na jego twarzy. Widać Pierścień poruszył czułą strunę w jego zczerstwiałem sercu.

Ale nie na długo. Starzec zaraz machnął ręką.

— Nie, bracie, głupstwo gadasz; nie pójdę.

— Nie, to nie — odrzekł Pierścień — poczekamy do rana, może co innego się wymyśli. A teraz chłopcy, czas spać, kto może, niech się modli.

Tu ataman z ukosa spojrzał na Jastrzębia i widać znał jakąś starca tajemnicę, gdyż ten zadrżał, lecz by nikt tego nie zauważył, zaczął głośno ziewać, a potem śpiewać se coś pod nosem.

Rozbójnicy wstali od stołu. Jedni od razu położyli się spać, inni długo się jeszcze modlili przed św. obrazem. Do ostatnich należał Mitka. Zawzięcie bił czołem o ziemię i rzekłbyś, patrząc na jego dobroduszną twarz: nie zbój, gdyby go odzież i zbroja nie zdradzały.

Nie takim był Jastrząb. Gdy wszyscy już się położyli, podszedł do obrazu, kilka razy się przeżegnał, coś pomruczał, w końcu rzekł, skrzyżowawszy ręce na piersi:

— Nie, nie mogę! A myślałem, że będzie mi lepiej dzisiaj.

Długo jeszcze słyszał Micheicz, jak stary opryszek przewracał się z jednego boku na drugi, nie mogąc zasnąć.

Przed świtem rozbudził atamana.

— Atamanie — rzekł — atamanie!

— Czego chcesz, dziadziu?

— Idę z tobą, prowadź dokąd chcesz.

— No? cóż tak prędko?

— Ot tak, spać nie mogę. Którą ja już noc nie śpię?

— A słowa nie cofniesz?

— Jak powiem — nie cofnę.

— Dobrze, dziadziu Jastrzębiu. Teraz jeszcze jednego nam trzeba. Prędko zaświta?

— Zdaje się, że niedługo.

— Warto już wstawać, Mitka! — zawołał Pierścień, przyczem uderzył go w bok.

— Hę — odezwał się ten, przecierając oczy.

— Chcesz iść z nami?

— A dokąd?

— Co ci do tego. Pytają się ciebie: chcesz iść ze mną i z dziadziem Jastrzębiem?

— A po co? — Mitka zaczął ziewać.

— Takich lubię! Idź dokąd prowadzą, a nie pytaj. Rozwalą ci łeb, nie twoja rzecz, my odpowiadamy, a tobie djabli do tego! Jak się cofniesz, powiem żeś rak!

— Nie powiesz — odrzekł Mitka i zaczął nogi obwijać onucami.

Rozbójnicy potrochu wstawali.

XX. Weseli ludzie.

W głębokich i ciemnych lochach, których mokre ściany pleśnią były pokryte, siedział kniaź Nikita Romanowicz w kajdany na rękach i nogach zakuty, kary śmierci wyczekując. Nie wiedział napewno ile upłynęło dni jak go wtrącono, bo światło znikąd nie wciskało się do podziemi, jeno dolatywał do ucha jego oddalony odgłos dzwonu, z którego mógł się domyślić mniej więcej, że siedzi w więzieniu już przeszło trzy dni. Zostawiony chleb dawno puż był zjadł i dzban wody wypił, a głód i pragnienie zaczynały go męczyć, gdy niezwykły szmer zwrócił jego uwagę. Nad głową księcia otwierano zamek. Zaskrzypiały pierwsze, zewnętrzne drzwi ciemnicy. Szmer rozległ się bliżej. Drugi zamek otworzono, i drugie drzwi zaskrzypiały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 1 września

Błogosławionej Bronisławy, p

Św. Idziego, opata, wyznawcy i 12 św. braci męczenników, † 550

SŁOW.: DZIERZYSŁAW.

Synu, przystępując do służby Bożej, stój w sprawiedliwości i w bojaźni, a przygotuj duszę swą na pokusę. (Ekkl. II. 1.)

Zdanie:

Z wiary waszej wola wasza,
Z woli waszej czyn wasz będzie
Z. Krasiński.

Praca rodzi wesele a doskonali całość.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4,56, zach. o godz. 18,31. — Księżyc wsch. o godz. 19,47, zach. o godz. 6,29. Merkury wsch. 6,17, zach 19,00. Słońce dziś o godz. 12,00 stoi 10 stopni na północ od równika niebieskiego, a 8 stopni 46 minut 39 sekund we znaku żódjakalnym Panny. Księżyc w tej samej chwili znajduje się 26 stopni 49 min. we znaku Ryb.

Długość dnia wynosi 13 godzin 35 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco i przyjemnie. **Jutro:** Toż samo.

Jaką pogodę mieć będziemy w miesiącu wrześniu? Wrzesień ma niektóre dni ciepłe i piękne, po części ale też wietrzne i dżdżyste. Pierwsze dwa dni ciepłe, potem następuje powolny spadek temperatury. Potem chłodno i drobny deszcz. Wiatry z deszczem około 4-go, 8-go i 9-go. Po 10 września pogodniej i cieplej. Około 15 znowu wiatry i opady. W dniu 19 chłodniej. W trzeciej dekadzie mniej więcej pogoda ta sama co i w poprzednich dniach, jednem słowem mówiąc: pogoda bardzo zmienna.

— **Początek roku szkolnego w szkołach powszechnych.** Kuratorjum szkolne zawiadamia za naszem pośrednictwem, że rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 sierpnia 1928 r. w sprawie rozpoczęcia roku szkolnego 1928/29 w dniu 3 września r. b. odnosi się tylko do szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, natomiast nie dotyczy szkół powszechnych, które rozpoczynają nowy rok szkolny w dniu 1 września 1928 roku.

— **Wizy francuskie zdrożały.** Jak donoszą warszawskie gazety, opłata za wizę francuską, która dotychczas wynosiła 20 złotych 50 gr. podwyższona została do 40 złotych 50 gr. Urząd Emigracyjny pertraktuje z właściwemi władzami francuskiemi w sprawie udzielenia bezpłatnych wiz robotnikom udającym się w celach zarobkowych do Francji.

— **Jedynym dokumentem rezerwisty jest książeczka wojskowa.** Każdy rezerwista, który odbył służbę wojskową, lub który na komisji lekarsko-przeglądowej uznany został za niezdolnego do służby i zaliczony do rezerwy lub pospolitego ruszenia, winien posiadać książeczkę wojskową, jako odpowiedni dokument wojskowy. Szczególnie jest to konieczne dla wzywanych na kontrolne zebrania. Jak stwierdzono, wielu rezerwistów legitymuje się wszelkiemi zaświadczeniami, nie posiadając książeczki. Spotykają się oni z tego powodu z trudnościami, szczególnie przy meldowaniu się w związku ze zmianą adresu, bądź przy staraniu się o paszport zagraniczny. Wprawdzie posiadane przez nich dokumenty stwierdzają dokładnie, że nie uchylali się oni od wojska, ale nie zastępują one książeczek, w których figuruje wypis z ewidencyjnych arkuszy, prowadzonych przez władze wojskowe. Wypadki nieposiadania książeczek zachodzą nietylko z młodszymi rezerwistami, ale także ze starszymi, roczników już dawno wysłużonych. W związku z tem władza wojskowa przypomina, że osoby zainteresowane powinny same starać się o książeczki, o ile takowych nie posiadają. Powinny złożyć podania do odpowiedniej P. K. U., prosząc przy składaniu o nr., za którym podanie wciągnięto do dziennika.

— **Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.** Jak donoszą łódzkie gazety, Pocztowa Kasa Oszczędności, wprowadziwszy ubezpieczenia ludowe dla najszerszych mas, postanowiła wziąć pod uwagę to, że nieszczęśliwe wypadki wśród ubezpieczonych w P. K. O. jako ludzi pracujących, zdarzać się będą częściej, aniżeli wśród klienteli innych instytucyj ubezpieczeniowych. Z tego względu w razie śmierci ubezpieczonego z powodu nieszczęśliwego wypadku — jak wypadek śmiertelny przy pracy, przejechania etc. — wypłacana będzie podwójna suma ubezpieczenia. Nagły zgon żywiciela rodziny będzie tedy uwzględniony przez wypłatę podwójnej polisy.

— **Kiedy cudzoziemcom wolno nabywać nieruchomości w Polsce.** Cudzoziemcy, którzy pragną nabyć nieruchomość w Polsce, winni uzyskać na to uprzednie zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych. W województwach pogranicznych, a więc i w łódzkiem decyzja w tych sprawach zastrzeżona jest wojewodzie.

Tydzień Dziecka
Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem.

W celu utrwalenia wielkiej akcji humanitarnej dożywiania dzieci w Polsce, zapoczątkowanej przez społeczeństwo amerykańskie, tudzież dla utrwalenia węzłów przyjaźni i łączności, wytworzonych przez wspólną pracę Polski i Ameryki, powołana została w roku 1920 do życia Fundacja pod nazwą: „Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom“.

Po usunięciu się z tej Fundacji przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, Minister Pracy i Opieki społecznej nadał tej Fundacji statut i nazwę: „Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem“.

Celem Fundacji jest podniesienie stanu moralnego, kulturalnego i zdrowotnego dzieci i młodzieży, jakoteż stanu zdrowotnego i warunków bytu niemowląt oraz matek ciężarnych i karmiących bez różnicy wyznania i narodowości.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem urządza w czasie od 11 do 23 września rb. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej „Tydzień Dziecka“.

— **Informacje dla Ślązaków, słuchaczy wyższych szkół.** Komisja Naukowa Korporacji Akademickiej „Silensania“, zrzeszająca w sobie słuchaczy zwyczajnych Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu oraz Uniwersytetu Poznańskiego, podaje maturzystom-rodakom, chcącym zapisać się na słuchaczy zwyczajnych wyżej wspomnianych uczelni na nowy rok akademicki 1928/29 do łaskawej wiadomości, że chętnie gotowa jest udzielić informacyj, dotyczących warunków przyjęcia do wspomnianych uczelni, warunków utrzymania i mieszkaniowych. Zapytania zwracać należy pod adresem komisji naukowej Korporacji Akadem. „Silensania“ przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3, na ręce prezesa Jerzego Brzoski, przyczem na odpowiedź załączyć prosimy znaczek pocztowy.

— **Kontrola w restauracjach.** W Warszawie odbyła się pierwsza kontrola, dokonana przez inspektora pracy w zakładach restauracyjnych i cukierniczych, mająca na celu sprawdzenie, czy zakłady te przestrzegają ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. Wobec stwierdzenia szeregu nadużyć w tej mierze, sporządzono protokóły w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Między in. ustalono, że kelnerzy i kuchmistrze, w większości sprawdzonych zakładów, pracują po 64 godziny na tydzień zamiast ustawowych 46, nadto zatrudniani są w niedziele i święta. Inspekcje te będą kontynuowane. Byłoby wskazane, aby także w województwie śląskiem przeprowadzono podobne rewizje, dla stwierdzenia, czy ustawy są przestrzegane.

— **Ordery dla przemysłu.** Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa dokonał uroczystej dekoracji orderem Polonia Restituta dr. Alfreda Faltera, dyrektora firmy Robur w Katowicach — krzyżem komandorskim, oraz pp. dra Drzażdżyńskiego dyrektora Zachodnio-Polskiego Związku Przemysłu Cukrowniczego i inż. Knothego, dyrektora Skarbofermu w Katowicach — krzyżem oficerskim.

— **Zakaz przywozu pszenicy.** Ukazało się rozporządzenie rady ministrów wprowadzające na przeciąg września zakaz przywozu pszenicy i mąki żytniej do obszaru celnego Rzplitej Polskiej.

— **Nowy sposób oszustwa.** Na terenie państwa polskiego pojawiły się fałszywe legitymacje Wyższej Szkoły Rolniczo-Hodowlanej w Dęblinie. Osobnicy legitymujący się podobnemi legitymacjami, przeważnie pozostawiają takowe w zakładach wynajmu rowerów, poczem ulatniają się, pozostawiając legitymacje. Trzy takie legitymacje policja w Łomży i Żytomierzu zatrzymała. Należy zaznaczyć, że szkoła rolnicza, istniejąca w Dęblinie, nosi nazwę „Szkoła Hodowlano-Rolnicza O. Z. K. R. w Dęblinie“, takąż też posiada pieczęć, fałszywe zaś legitymacje zaopatrzone są w pieczęć z godłem państwa, napisem: „Wyższa Szkoła Roln.-Hodowl. Agrot., w Dęblinie“.

— **Znowu spadek amerykański.** W Stanach Zjednoczonych zmarł Michał Zawojski pozostawiając spadek w kwocie około 15.000 dolarów. Spadkobiercami są: Józef i Jadwiga Surdykowie, którzy w swoim czasie mieszkali w Witkowie, rodzina Słupiańskich, zam. dawniej w Środzie i rodzina Rozmiarków, zam. dawniej w Solcu. Interesowani winni się zgłosić w tej sprawie w biurze adwokatów dr. dr.: Baumann i Sypniewskiego w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 2.

Województwo śląskie

* **Ślązacy na dożynkach w Spale.** Tegoroczne dożynki u Pana Prezydenta Rzplitej ściągnęły rolników z wszystkich zakątków Polski w barwnych strojach narodowych (dzielnicowych). Wśród wielotysięcznego tłumu zwracała na siebie ogólną uwagę delegacja z województwa śląskiego w liczbie 54 osób, w tem 32 z Górnego Śląska, 7 z Cieszyńskiego oraz 14 z Beskidów śląskich (górale i góralki). Liczbowo wyróżniała się młodzież górnośląska, tworząc 2 grupy po 8 osób. Powagi nadawało grupie 5 starszych gospodarzy z swojemi nieodłączonemi fajkami oraz 3 gospodynie, również w strojach śląskich (z okolic Katowic). Udział brało 7 absolwentek z Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Starejwsi z naucz. p. Piotrowską, 8 młodzieńców, synów rolników, z Michałkowic i Chorzowa z urz. Śl. Zw. Roln., 3 rolników z Dębu, 2 z Załęża, 2 gospodynie z Dębu oraz 4 osoby z powiatu pszczyńskiego z p. prezesem Śl. Zw. Roln. Bułą. Z innych powiatów oprócz katowickiego i pszczyńskiego uczestników nie było.

Na obiedzie u Pana Prezydenta z Górnego Śląska były 3 osoby. W czasie obiadu prezeska Zw. Kół Gosp. Wiej. p. Panieńska wygłosiła wiersz okolicznościowy własnego utworu, wręczając go Prezydentowi na piśmie.

Delegacja śląska z dożynek powróciła we wtorek rano.

Wrażenie z wycieczki uczestnicy odnieśli wielkie. Pomimo zniszczenia drogich ubiorów przez deszcz, delegaci wyrazili gotowość do wzięcia udziału w dożynkach w roku następnym.

Kwatery i pożywienie przygotował na miejscu pan inż. Buzek, wysłany kilka dni naprzód do Spały. Kierownikiem wycieczki był p. Rzyman.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 4 września b. r. wracają dzieci z kolonji leczniczej w Jastrzębiu. Oddziały Czerwonego Krzyża, magistraty i urzędy gminne w Orzegowie, Janowie, Szarleju, Goduli, Kochłowicach, Roździeniu, Nowych Hajdukach, Chropaczowie, Łagiewnikach, Król. Hucie, Bielszowicach, Rybniku, uprasza się, aby odebrały dzieci na dworcu w Katowicach o godzinie 15-tej.

* **Tydzień lotniczy.** W dniach od 2-go do 9-go września b. r. odbędzie się staraniem L. O. P. P. na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień lotniczy“. Podczas tygodnia urządzonych będzie szereg imprez celem spopularyzowania zadań i idei Ligi wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Należy się spodziewać, że w wyniku tygodnia powiększy się poważnie ilość członków Ligi, jak również jej fundusze.

* **Przesunięcia wśród starostów.** Donosiliśmy już o mających nastąpić zmianach wśród starostów. Doniesienie nasze znajduje potwierdzenie w następującem doniesieniu urzędowem: Śląski Urząd Wojewódzki otrzymał dekrety nominacyjne, dotyczące zmian na stanowiskach starostów w Województwie Śląskiem. I tak dr. Tadeusz Jarosz, radca wojewódzki, zamianowany został starostą w Pszczynie. Dotychczasowy starosta w Pszczynie. dr. Zaleski przeniesiony został na stanowisko starosty w Lublińcu, a dotychczasowy starosta w Lublińcu Wygleda przeniesiony został na stanowisko starosty w Rybniku. Starosta w Rybniku p. Troska, powołany został na stanowisko radcy wojewódzkiego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

*** Zjazd Tercjarzy.** W niedzielę, dnia 7-go października 1928 r. odbędzie się w Wielkich Hajdukach (pow. Świętochłowice) wielki zjazd członków III-go Zakonu św. Franciszka. Wezmą w nim udział wszyscy członkowie złączeni w III Zakonię z bliższych i dalszych parafij. Program zjazdu następujący: O godz. 9.30 przed południem przywitanie pozamiejscowych uczestników w ogrodzie Katolickiego Domu Związkowego przy ulicy Kościelnej nr. 8. Również o godz. 9.30 zebranie miejscowych braci i sióstr III Zakonu na podwórzu ochronki obok klasztoru Sióstr Miłosierdzia naprzeciw Katolickiego Domu Związkowego. O godz. 10.30 kazanie, uroczyste poświęcenie sztandaru i uroczysta suma w kościele paraf. N. M. P. — Po nabożeństwie uroczysta Akademja w Domu Związkowym. O godz. 3-ciej po południu uroczyste nieszpory i przyjmowanie nowych członków i do profesu.

*** Brońmy się przed pożarami.** W każdym numerze naszej gazety donosimy o pożarach. Ogień niszczy domy, chlewy, stodoły oraz inwentarz żywy i martwy. Setki miljonów złotych szkody ponosi naród polski w każdym roku przez pożary. A pożary wybuchają najczęściej wskutek lekkomyślności i niedbalstwa. Z powodu pożarów bogaci stają się biednymi, biedni nędzarzami. Ci, którzy jeszcze wczoraj opływali w dostatki, — dziś po klęsce pożogi, bodaj że do ust nie będą mieli co wziąć — stracili wszystko w ciągu jednej nocy. Klęska pożarów powtarzająca się sporadycznie nie oszczędza żadnego zakątka ziemi, stając się przyczyną zubożenia ludności, a co zatem idzie, zachwianie dobrobytu całego kraju. Groźny żywioł szaleje w roku bieżącym, przybierając zastraszające rozmiary. Ot, wystarczy przytoczyć fakt, że w ubiegłym tygodniu pastwą płomieni padło w województwie śląskiem kilkanaście stodół, domów i innych zabudowań gospodarskich. Walka z pożarami jest obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki. Na wsi ludność igra z ogniem na każdym kroku. Gospodarze, gospodynie i służba chodzą do stodół i na strychy z otwartem światłem. Rolnicy i parobcy palą fajki lub papierosy w budynkach napełnionych słomą i sianem. Matki pozwalają dzieciom bawić się zapałkami. Ludność miejska oraz robotnicy udający się w niedzielę z zakopconych gmin obwodu przemysłowego do pobliskich lasów rzucają pomiędzy suche krzewy tlejące się niedopałki papierosów i niezgaszone zapałki. Lekkomyślne zachowanie się ludności jest więc najczęściej przyczyną wybuchu pożarów leśnych. Rolnicy wskutek niedbalstwa nie naprawiają uszkodzonych kominów, co ma ten skutek, że ich chaty, zabudowania gospodarskie i plon całorocznej ciężkiej pracy idzie z dymem. Czas największy zabrać się do walki z pożarami!

Z Katowickiego.

Katowice. (Walka z gruźlicą w województwie śląskiem.) Wojewoda p. dr. Grażyński wyjechał do Istebnej, aby obejrzeć budowisko pod budowę sanatorjum dla suchotników. Koszta budowy mają wynosić 1 miljon 5 tysięcy złotych. Z wojewodą wyjechała do Istebnej delegacja Towarzystwa Ubezpieczeniowego w Król. Hucie.

— (Elektryczne oświetlenie ulicy Krakowskiej.) Ulica Krakowska w Zawodziu otrzyma elektryczne oświetlenie. Obecnie pracują robotnicy nad naprawą bruku.

— (Znowu samobójstwo.) Zamieszkały przy ulicy Mikołowskiej 5 ślusarz Jan Wolnik, lat 58, odebrał sobie życie przez powieszenie. Samobójstwo popełnił w mieszkaniu Anny Bąkowej. Wolnik był żonaty. Przyczyny odebrania sobie życia nie stwierdzono. Jest to drugi wypadek samobójstwa w Katowicach w bieżącym tygodniu.

— (Z listy adwokatów.) Na listę adwokatów w okręgu Izby Adwokackiej w Katowicach został wpisany dr. Karol Stach, z miejscem zamieszkania w Katowicach.

Mysłowice. (Trup samobójcy na łące.) W zeszłą środę znaleziono trupa młodego mężczyzny na łące dworskiej niedaleko Przemszy. Stwierdzono, że są to zwłoki 17- względnie 18-letniego samobójcy, który odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Nazwiska samobójcy nie stwierdzono, gdyż w kieszeniach ubrania nie znaleziono dowodów osobistych lub innych papierów.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Tydzień lotniczy.) Komitet Ligi Obrony Powietrznej w Król. Hucie zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o udekorowanie okien swych w dniach od 2—9 września b. r. nalepkami L. O. P. P. Czysty zysk ze sprzedaży nalepek przeznaczony jest na cele obrony powietrznej i przeciwgazowej. Nalepki są do nabycia w Król. Hucie we firmie K. Cieśliński, ul. Wolności 5.

— (Wypłata oszczędności.) W zeszły wtorek rozpoczęła sie wypłata wkładek (oszczędności) w werkowych kasach huty królewskohuckiej i huty Laury i będzie trwała kilka dni. Wypłata wkładek nastąpi tylko po przedłożeniu książeczki oszczędnościowej.

Giełda zbożowa i pieniężna.

z dnia 29 sierpnia 1928 r.

Poznańska giełda zbożowa.

Nowe żyto 34.75—36.25. Nowa pszenica 43.75—45.75. Jęczmień do mielenia 32.50—34.50. Jęczmień 36—38. Nowy owies 32—33.50. Osucie pszeniczne 27—28. Osucie żytnie 27.50—28.50. Mąka żytnia 70 proc. 51.50. Mąka żytnia 65 proc. 53.50. Mąka pszeniczna 65 proc. 64—68. Groch Wiktorja 71.50—76.50. Groch Folgera 64—69. Słoma prasowana 4.25—4.75. Luźne siano 11—12. Tendencja słabsza.

Giełda pieniężna w Warszawie.

Na giełdzie dewizowej przeważnie była tendencja stała, obrót mały. Marka niemiecka i dolar amerykański bez zmian. Poza giełdą płacono za dolara 8,883 gotówkę. Gram czystego złota 5.2944.

Mennica państwowa bije obecnie monety po 5 i 1 zł. Mennica wybije razem 28 miljonów srebrnych 5 zł i 40 miljonów niklowych monet 1 zł.

— (Sprawy wojskowe.) Wszystkim wojskowym, którzy służą czynnie oraz rezerwistom, zwracamy uwagę na nowe zarządzenie odnośnych władz. Dowiadujemy się, że część zakresu działania w sprawach wojskowych, które mają związek z przeprowadzeniem poborów (branki) przyznania ulg i odroczenia służby wojskowej, powierzono dyrekcji policji do wykonania. Wszyscy interesowani w wyżej wymienionych sprawach powinni przeto zwracać się do kancelarji wojskowej, pokój 12, w budynku dyrekcji policji przy ulicy Gimnazjalnej 12. Podań do Magistratu wysyłać nie należy, ponieważ składanie wniosków w Magistracie opóźnia ich załatwienie.

Świętochłowice. (Ruch ludności w powiecie świętochłowickim.) Powiat świętochłowicki jako najmniejszy powiat całej Rzeczypospolitej jest najbardziej zaludniony, — jest bowiem największym ośrodkiem przemysłowym Górnego Śląska. Ogólna liczba ludności wynosi 214.846 głów. W miesiącu lipcu zawarto w całym powiecie 89 związków małżeńskich. Urodzeń w tym czasie było 517, z tego 252 dziewcząt, zmarło natomiast 303 osób, 158 płci męskiej i 145 płci żeńskiej). (n)

— (Stacja opieki nad matką i dzieckiem.) W Świętochłowicach w najbliższych dniach zostanie otwarta stacja opieki nad matką i dzieckiem, dzięki inicjatowie zarząd u gminy. Rada gminna na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła na ten cel 1000 złotych jednorazowej zapomogi, oraz bieżące zasiłki miesięczne w wysokości 100 złotych. (n)

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Dekoracja kolejarzy-jubilatów.) W niedzielę, dnia 2-go września odbędzie się staraniem Stow. Kolejarzy w Wielkich Hajdukach uroczystość udekorowania jubilatów-kolejarzy, którzy w kolejnictwie przesłużyli 25 lat, 30 i 35 lat. Rano o godz. 10 i pół uroczyste nabożeństwo w kościele, po południu koncert w ogrodzie p. Brzeziny i dekoracja jubilatów. Wieczorem tańce. Jubilaci, którzy przesłużyli 25 lat, otrzymają dyplomy, 30 lat i 35 zegarki, zaś ci, którzy w międzyczasie przeniesieni zostali na emeryturę, otrzymają datek pieniężny. — Uroczystość kolejarzy połączona zostanie z uroczystością i zabawą na rzecz L. O. P. P., z okazji Tygodnia Lotniczego.

— (Budowa wielkiego domu.) Po otrzymaniu pożyczki od gminy w wysokości 25 tysięcy złotych, spółka osiedlcza rozpoczęła budowę wielkiego domu mieszkalnego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Dwa targi.) Począwszy od 1 września w tutejszej gminie będą się odbywać dwa targi w tygodniu, mianowicie w każdą środę i sobotę.

Ruda w Świętochłowickiem. (Pożar zniszczył stodołę dworską.) W tych dniach spaliła się stodoła, własność dworu w Nowej Rudzie. Stwierdzono, że ogień został podłożony przez Alojzego M. Podpalacza aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem. Poszkodowanym jest zarząd dóbr hr. Ballestrema.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Udaremnione samobójstwo.) Dwudziestoletni Teodor Świerczyna z Piekar targnął się na własne życie. W zeszłą środę około południa Świerczyna skoczył do stawu i byłby znalazł upragnioną śmierć w wodzie, gdyby nie pewien robotnik, który wyciągnął go ze stawu w chwili największego niebezpieczeństwa. Świerczyna nie dawał już znaku życia, lecz dzielny robotnik przywrócił mu przytomność przez zastosowanie sztucznego oddychania. Następnie postarał się, że S. został odwieziony do lecznicy w Szarleju. Nazwisko dzielnego robotnika nie jest znane.

— (Znowu ofiara kąpieli.) Uczeń seminarjum duchownego w Krakowie, Antoni Pieprzyca, lat 16, kąpał się w stawie i utonął. Wymieniony uczeń jest synem obywatela Pieprzycy, który mieszka w Piekarach. Nieszczęśliwy młodzieniec był w domu rodziców na wakacjach. Zwłoki utopionego ucznia znaleziono dopiero na drugi dzień.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w seminarjum.) Przypominamy, że nowy rok szkolny w seminarjum tutejszem rozpocznie się w poniedziałek, dnia 3-go września rano o godz. 9-tej uroczystem nabożeństwem w kościółku św. Jadwigi.

— (Rozporządzenie o trzymaniu psów na uwięzi.) Kontumację psów, którą rozciągnięto nad powiatem pszczyńskim, przedłużono o dalsze trzy miesiące. Równocześnie zwraca się uwagę właścicielom psów na ostre rozporządzenia, wydane przeciw rozwlekaniu wścieklizny u psów. Nieprzestrzeganie tych przepisów powoduje dotkliwą karę.

Mikołów. (Nie spać podczas jazdy pociągiem.) W pociągu osobowym Katowice—Pszczyna skradł pewien podróżny skórzaną torebkę zawierającą 70 złotych na szkodę Anny Giergowej z Pszczyny. Kradzież popełniono w czasie, gdy wymieniona spała. Wypadek ten powinien być przestrogą dla każdego, kto jedzie pociągiem.

Tychy w Pszczyńskiem. (Kradzież pieczęci urzędowych.) W pierwszej połowie bieżącego miesiąca skradziono w Tychach 5 urzędowych pieczęci, mianowicie: 1. okrągłą pieczęć kauczukową z napisem „Oddział Kontroli Skarbowej w Tychach“; 2. podłużną pieczęć kauczukową z tym samym napisem; 3. podłużną pieczęć t. zw. „datownik“ z napisem „Kontrola Skarbowa w Tychach wpłynęło dnia....“; 4. pieczęć kauczukową z napisem „Opłata ryczałtowa na mocy artykułu 23 ustawy z dnia 3. VI. 1924 o poczcie, telegrafie i telefonie“; 5. pieczęć kauczukową z napisem „Do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w... w wykonaniu rozporządzenia z dnia.... L.... przedkłada się dowód doręczenia“.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uratował głowę.) Swego czasu toczył się proces o morderstwo przed tutejszą izbą karną przeciw Trzaskalikowi i Fornickiemu, którzy zamordowali handlarza Mondzię z Łodzi. Główny trybunał w Warszawie zniósł wyrok izby karnej w Rybniku. Z tego powodu przed tutejszą izbą karną odbyła się ponowna rozprawa. Tym razem Trzaskalik został skazany na dożywotne ciężkie więzienie, a Fornicki na 15 lat ciężkiego więzienia.

Kobyła w Rybnickiem. (Aresztowanie podpalacza.) W zeszłą środę wybuchł pożar w obejściu gospodarza Fr. Cieślika. Najpierw zaczęła się palić stodoła, nieco później dom mieszkalny. Gdy ogień zauważono, budynki były już objęte płomieniami. Ratunek był daremny — dom i stodoła spaliły się doszczętnie razem z martwym inwentarzem. Stwierdzono, że ogień został podłożony przez wdowca Fr. K. Podpalacza aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Rybniku. Czy budynki Cieślika były ubezpieczone od ognia, nie wiadomo.

Jejkowice w Rybnickiem. (Nie będzie kościoła.) W ubiegłą niedzielę odbyło się wspólne zebranie mieszkańców gmin Jejkowice i Zebrzydowice w sprawie budowy kościoła. Projekt budowy kościoła uchwalono z powodu obecnego ciężkiego położenia odłożyć na lepsze czasy. Smutny to objaw, że w samej gminie Jejkowice utrzymają się na 1260 mieszkańców aż 3 karczmy, a na skromny kościółek obydwie gminy nie mogą znaleźć funduszów. Ciężkie czasy — ale nie na wódkę!

Z Tarnogórskiego.

Nakło Śląskie w Tarnogórskiem. (Korespondencja.) Na uroczystość św. Bartłomieja wyruszyła z tutejszej parafji procesja do Piekar, aby oddać hołd naszej Patronce, Matce Boskiej Piekarskiej. Uczestników pielgrzymki należy pochwalić, że zachowują stary zwyczaj urządzania pielgrzymek do miejsc pątniczych. Niestety, muszę też niektóre sprawy związane z procesją zganić. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że tym razem śpiew nie stał na zwykłym poziomie, tak, że pielgrzymi z Nakła musieli się wstydzić, słysząc śpiew innych procesyj, zwłaszcza procesji lasowskiej, chociaż Lasowiacy w tym roku pierwszy raz urządzili procesję. Winę ponosi śpiewak p. Klose, bo intonował takie pieśni, których nikt nie potrafił śpiewać, zwłaszcza według nowomodnych melodyj, jakie zastosował. Toć nawet orkiestra nie potrafiła przygrywać! Nie należy się tym niedomaganiom bardzo dziwić, gdyż p. Klose nie jest szczerym Polakiem, więc mu nie bardzo polski śpiew leży na sercu. Za to my polscy parafjanie musimy koniecznie postarać się o zmianę na lepsze pod względem śpiewu pątników. Parafjanin.

Z całej Polski.

Kozy w Bialskiem. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.) Kolejarz Jan Rak, zamieszkały w Bujakowie, miał wysiąść na dworcu kolejowym w Kozach, lecz zasnął i obudził się gdy pociąg był w ruchu. Wyskakując z wagonu, wpadł pod koła, które odcięły mu nogę pod kolanem.

Kongres mniejszości.

Genewa. (PAT). Otwarty w czwartek kongres mniejszości narodowych rozpoczął odrazu obrady od ostrego wystąpienia przeciwko Lidze Narodów, której zarzucono obojętność wobec narodowych i kulturalnych postulatów mniejszości. Delegat ukraiński Lewicki oświadczył, że ukraińska mniejszość dąży do własnej państwowości i pod tym kątem widzenia traktować musi swe postulaty kulturalne na obecnym kongresie. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że kongres mniejszości, zorganizowany pod opieką Ligi Narodów, zwróci się z całą swą gwałtownością przeciwko Lidze Narodów, rozbijając starania Ligi, dążącej do porozumienia w sprawach mniejszościowych. Kongres mianowicie uchwalił protest przeciwko mianowaniu delegata hiszpańskiego, kierownikiem wydziału spraw mniejszości.

Biskupi chorwaccy przeciwko rządowi.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że między klerem katolickim a premjerem Koroszecem doszło do jawnego zerwania. Arcybiskup Zagrzebia dr. Bauer oświadcza, że uważa za swój obowiązek trzymać z ludem, którego jest pasterzem. Biskup Banialuki wydał list pasterski, w którym występuje przeciwko temu, aby jakiekolwiek stronnictwo katolickie mogło popierać rząd Koroszeca. Gdyby więc katolicka partja ludu chorwackiego poparła rząd, wyłoniony przez większość, pokrytą krwią, w takim razie w jakimże świetle stanąłby Kościół katolicki?

W kołach katolickich list ten, zwracający się wyraźnie przeciwko ks. Koroszecowi, wywołał wielkie wrażenie. Nie jest wykluczone, że wywoła on ustąpienie Koroszeca.

SPORT

Walki okręgu Rybnickiego.

S. M. P. Wodzisław (mitsrz Rybn. Okr. Sp.) — S. M. P. Katowice Katedra (mistrz Katow. Okr. Sp.) 5 : 3 (3 : 2).

Ostatnie spotkanie dwuch mistrzów, którzy w rozgrywkach o mistrzostwo południowej części Śląska osięgnęli jednakową ilość punktów, przyniosło zwycięstwo mistrzowi Rybn. Okr. Sp. Walka była zacięta. Obie drużyny grały ostro w szybkiem tempie i technicznie dobrze. Ataki obuch drużyn były bardzo ładne.

Meczami S. M. P. interesuje się w pow. rybnick. żywo publiczność. Świadczy o tem fakt, że zawodom przypatrywało się około 1000 ludzi, którzy dosyć spokojnie śledzili przebieg gry.

Ostatnie telegramy.

Marszałek Piłsudski zwiedza Rumunję.

Konstanca (PAT.) Marszałek Piłsudski, przybył tu samochodem z Bukaresztu. Marszałek przyjęty był w pałacu przez królową Marję i księżnę matkę Helenę, poczem zwiedził port w Konstancy. W południe Marszałek odjechał samochodem w kierunku Galacu i Braiły.

Stresemann informuje kanclerza Müllera.

Berlin. (PAT.) Radca legacyjny urzędu spr. zagranicznych Redlhamer i sekretarz osobisty ministra Stresemanna, Bernhard, którzy towarzyszyli ministrowi w ciągu jego podróży paryskiej, przybyli do Berlina z Baden-Baden, przywożąc kanclerzowi Muellerowi sprawozdanie pisemne, ministra Stresemanna o jego rozmowach z Briandem i Poincarem. Treść tego sprawozdania otoczona jest dotychczas najściślejszą tajemnicą ze względu na rozmowy genewskie, które kanclerz ma w najbliższym czasie przeprowadzić. Prasa berlińska podnosi tylko z powołaniem się na źródła półurzędowe, że odpowiedź ministra Stresemanna nie ogranicza się do kwestyj poszczególnych, lecz, że obejmuje całokształt zagadnień francusko-niemieckich.

Przedstawiciel Angljí o pakcie Kelloga.

Londyn. (Pat.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy w Genewie, delegat Wielkiej Brytanji w Radzie Ligi, lord Cushendun, oświadczył, że uważa pakt Kelloga za najdonioślejszą deklarację społeczności ludzkiej, wypowiadającą zdecydowanie się za utrzymaniem pokoju. Lord Cushendun przestrzega jednak przed zbytnim optymizmem tych idealistów, którzy sądziliby, że przez podpisanie Paktu uczyniono już wszystko dla sprawy pokoju. Utrwalenie pokoju może być dziełem przemiany, której postęp jest powolny. Nie należy sądzić, że narody świata przez podpisanie paktu Pokoju muszą natychmiast kruszyć wszelką broń, gdyż krok taki nie byłby usprawiedliwiony. Rozbrojenie jest zagadnieniem, którego rozwiązanie musi być o wiele powolniejsze. To samo odnieść można do szeregu innych trudnych zadań, które podejmuje Liga Narodów.

Włochy i Hiszpanja zawierają przymierze.

Paryż. (Wiad. wł.) Mussolini zaproponował Hiszpanji zawarcie przymierza, któreby zastąpiło istniejące dotychczas pomiędzy tymi krajami traktaty przyjaźni. W Londynie uważają tę propozycję za niepokojące następstwo angielsko-francuskiej umowy flotowej i paktu Kelloga. Przypuszczają, że przymierze to zmieni całe europejskie położenie i utworzy dwa nowe fronty z Paryżem i Rzymem, jako przeciwnikami. Jakkolwiek ten nowy układ proponowany przez Mussoliniego zewnętrznie jest dokumentem niewinnym i mieści się w ramach przepisów Ligi Narodów o wzajemnych układach obronnych, to jednak uważają ten układ za ostateczne odsunięcie się Anglji od Włoch.

Trudności, jakie Mussolini napotyka na Bałkanach a dalej fakt, że angielski ambasador w Paryżu Tyrell nietylko jest frankofilem, ale i katolikiem, wreszcie, znikające angielskie poparcie włoskiej polityki na morzu Śródziemnem w kwestji arabskiej i abisyńskiej, skłoniły Mussoliniego obejrzeć się za innem poparciem. W tym wypadku wybór padł na Hiszpanję, która część się trochę odsuniętą, ponieważ nie należy do pierwszych mocarstw podpisujących pakt Kelloga, a jej widoki na miejsce w Radzie Ligi Narodów ciągle nie są pewne.

Barmat chce robić interesy na Litwie.

Kowno. (PAT.) Żyd. Ag. Telegr. donosi, że bawi tu głośny aferzysta Juljusz Barmat, znany ze swego sensacyjnego procesu w Niemczech. Barmat prowadzi rokowania z rządem kowieńskim w sprawie budowy litewskiej floty handlowej oraz założenia towarzystwa tramwajowego w Kownie.

Katolicka Irlandia wydaje ustawy o moralności publicznej.

Dublin. (KAP). Ukazał się tekst billu irlandzkiego „Censorship of Publications", zawierający **bezwzględny zakaz** wydawania książek, pism i wszelkich publikacyj, któreby zalecały stosowanie środków zapobiegających poczęciu. Bill zabrania także ogłaszania sprawozdań z procesów rozwodowych. Dołączony do tego został „index zakazanych pism". Słowo „indecent" „nieprzyzwoity" zostało w billu tym w następujący sposób określone: „Wszystko, co obliczone jest na budzenie namiętności seksualnej, bądź zachęcanie do nadużyć seksualnych, bądź na gorszenie w jakikolwiek inny sposób." Urząd cenzury będzie się składał z 5 osób, mianowanych na 5 lat przez ministra sprawiedliwości.

Przyszły król albański nie wie, jak się ma nazywać.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tirany, że Achmed Zogu postanowił po koronacji przyjąć imię Zogu I a nie Skanderbeg III, jak pierwotnie zapowiadano.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tirany, że albańskie zgromadzenie narodowe uchwali dopiero w sobotę zmianę konstytucji. Zmieniony będzie pierwszy artykuł konstytucji. Po wyborze Achmeda Zogu na króla gabinet poda się do dymisji, aby dać mu wolną rękę, co do powołania nowego rządu.

Opłaciło się mu, nie pić alkoholu.

Zmarły przed pięciu laty były ambasador Stanów Zjednoczonych w Wiedniu zapisał swemu synowi, pracującemu w charakterze agenta giełdowego majątek w wysokości 2 miljonów dolarów. Testament jednak przewidywał jeden warunek: spadkobierca miał przez pięć lat nie używać zupełnie alkoholu i prowadzić życie bez zarzutu. W ciągu tych pięciu lat otrzymywał po 500 dolarów miesięcznie. Młodzieniec, bardzo rzutki giełdowiec, wypełnił warunek i stał się po przedłożeniu dowodów posiadaczem 2 miljonów dolarów.

Program radiowy.

Sobota 1 września 1928 r.

Katowice, fala 422: 17.00 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.45 Przerwa. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt pod tytułem „Wirtuozostwo w sztuce polskiej". — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111: 12.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna. — 20.15 Koncert orkiestry Filharmonijnej. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 12.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Odczyt: Obrazki z życia zwierząt — kot domowy i kot dziki. — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna. — 19.30 Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Płyty gramofonowe. — 22.40 Muzyka taneczna. — 24.00 do 2-giej w nocy, koncert nocny: muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.30 Wyjątki z wiedeńskich operetek przedwojennych. — 18.00 Odczyt: Między Morzem Lodowatem a Atlantykiem. — 18.35 Obrazki górnośląskie. — 19.20 Odczyt: Krajobrazy Ameryki Zachodniej. — 19.50 Odczyt: Estetyka budowy. — 20.30 Lekki program p. t. Na bruku berlińskim. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 16.30 Odczyt: Policja na usługach narodu. — 17.00 Koncert salonowy. — 19.00 Odczyt: Czy powinniśmy emigrować. — 19.30 Odczyt: Siła sugestji. — 20.00 Koncert popularny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 16.15 Koncert salonowy. — 18.15 Koncert instrumentalno-wokalny. — 20.15 Operetka Stolza: „Mädi".

Niedziela 2 września 1928 r.

Katowice, fala 422: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.00 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". — 16.20 do 16.40 Odczyty rolnicze. — 17.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic. — 18.30 Rozmaitości. — 18.50 Odczyt z działu: „Radjoamator śląski". — 19.20 Odczyt organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Katowicach. — 19.45 Odczyt p. t. „Z wycieczek po Spiszu i Orawie". — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.30 Muzyka taneczna.

CZASOPISMA.

Nakładem księgarni Rzepeckiego w Poznaniu ukazała się broszura p. t.: **„Sejm i Senat 1928—33".** Autorami tego podręcznika, niezbędnego dla każdego inteligenta, działacza i społecznika, są pp. Karol i Tadeusz Rzepeccy. Zawiera ona 555 fotografij posłów i senatorów, ich życiorysy, cyfry głosów oddanych w okręgach wyborczych i powiatach, poza tem mapy, statystyki itd. Cena egz. brosz. 9 złotych.

Krótko-zwięzłowato.

Po długich próbach udało się dwom badaczom wynaleźć tak silny mikroskop (szkło powiększające), że za jego pomocą będzie można krajać i operować muchy, komary i mrówki.

Uroczystości ku czci Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej.

W niedzielę na Jasnej Górze odbyła się uroczystość ku czci Najświętszej Marji Panny Jasnogórskiej. W ciągu czterech dni przybyło z hołdem na Jasną Górę 141 kompanji pątników z różnych stron Polski i 163 kapłanów.

W wigilję uroczystości solenną Mszę św. przed cudownym obrazem i nieszpory w wielkim kościele z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją odprawił ks. prefekt Antoni Czechowicz z Krakowa.

O godz. 5-tej po południu przed tak zw. szczytem, odbyło się uroczyste nabożeństwo z litanją, które odprawił O. Marjan Węgier, Paulin, a piękne kazanie na temat: „Cześć Marji w dawniejszej i dzisiejszej Polsce" wygłosił O. Piotr Markiewicz, generał zakonu OO. Paulinów. Przez całą noc, przed rzęsiście iluminowanym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, tysiączne rzesze śpiewały pieśni nabożne.

Był to zaiste bardzo piękny i wzruszający widok, świadczący o przywiązaniu wielkiem ludu polskiego, do wiary katolickiej.

O godzinie 6-tej rano przed szczytem przeszło 100-tysięczna rzesza odśpiewała godzinki. Podniosła kazanie na temat: "Czem jest Jasna Góra dla Polski" wygłosił O. Kalikst, Paulin. W tymże dniu w kaplicy cudami słynącej od godz. 5-tej rano do 3-ej po południu odprawiały się uroczyste Msze św.

O godz. 10 i pół rano przybył na Jasną Górę J. E. ks. dr. Teodor Kubina, biskup częstochowski, którego przed wejściem do Bazyliki powitał O. Piotr Markiewicz, w asyście licznego duchowieństwa zakonnego i świeckiego. Po procesjonalnem wprowadzeniu Dostojnego Gościa do świątyni z krzyżem na czele, chór klasztorny, powitał J. E. pieśnią: „Ecce sacerdos magnus."

Ks. Biskup po krótkich modłach przywdziawszy szaty pontyfikalne odprawił uroczystą sumę przed szczytem na wałach klasztornych, w czasie której piękne kazanie wygłosił O. Alfons, tematem, którego było: "Czem jest Marja Najświętsza dla Polski. Kazanie za pomocą umieszczonych niegafonów słuchały na obszernem placu tysiączne rzesze pątników.

Drugą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu wewnątrz Bazyliki, w asyście licznego duchowieństwa, odprawił ks. proboszcz Dziewierz z Warszawy, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Franciszek Dyżewski z Nieborowa, pod Łowiczem, mówiąc o „Królowej Pieśni Polskiej".

Po południu uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. Antoni Czechowicz; takież nabożeństwo z litanją odprawił na wałach O. Marjan Węgier, w czasie którego kazanie wygłosił do przeszło 100 tysięcznej rzeszy, ks. A. Czechowicz.

Uroczystość zakończona została hymnem dziękczynnem „Te Deum ludamus" i pieśnią: „Boże coś Polskę".

Odpowiedzi redakcji.

Bijasowice W. Z. W sposób podany nie można znaczków lepić. Celem uzyskania utraconego prawa do renty należy wlepić przynajmniej 200 znaczków, to znaczy, przez 200 tygodni.

Brzeziny Śl. Ust. Artykuł 21 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych opiewa, że związki komunalne winny pobierać opłaty za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, zaś mogą je pobierać za czynności i poświadczenia urzędowe organów komunalnych. Art. 22. Przedsiębiorstwa komunalne mają być w ten sposób administrowane, ażeby dochody z nich uzyskane pokrywały conajmniej koszta eksploatacji łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego.

W drugiej sprawie radzimy zwrócić się do dyrekcji kolei państwowych w Katowicach.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 2 września o godz. 10-tej przed południem odbędzie się zebranie Związku Tercjanów Szkolnych Z. Z. P. w lokalu „Strzechy Górniczej", przy ul. Andrzeja nr. 21.

Konferencja Radców Załogowych przemysłu górniczego Związków Zespołu Pracy odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go września b. r. o godz. 10-tej przed południem, w Katowicach, w sali p. Noglika, w Parku Kościuszki. Na porządku dziennym: położenie w górnictwie z szczególnem uwzględnieniem ostatnich wydarzeń na tle zarobkowem. Wstęp na konferencję mają tylko radcy jednego ze Związków Zespołu Pracy, legitymujący się książką członkostwa. Obecność wszystkich radców koniecznie pożądana.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie znanej firmy **Adolf Kreutzberger** w Król. Hucie, zamieszczone w dzisiejszym numerze.

Czytelnicy i Przyjaciele naszego pisma powinni kupować tylko u tych firm, które ogłaszają się w naszych pismach.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.